

---

ZESZYTY NAUKOWE  
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W BYDGOSZCZY

Studia Techniczne 1993 z. 16

---

JOLANTA KRAJEWSKA

Uniwersytet Szczeciński

### PROBLEMY W REALIZACJI PRAKTYK UCZNIOWSKICH W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

O doniosłej roli praktyk uczniowskich w procesie kształcenia i wychowania decyduje fakt, iż stwarzają one możliwość wczesnego wdrażania dzieci i młodzieży do aktywnych i twórczych działań w myśl hasła Wychowanie przez pracę i do pracy.

Realizacja praktyk uczniowskich w szkołach podstawowych rozpoczęła się w roku szkolnym 1986/87 i objęła klasy szóste. Tak jak wyraża się o tym wielu nauczycieli i ja zaznaczyłam na wstępie, jest to jedno z głównych zadań, którego realizacja powinna być potraktowana przez wszystkich z dużą powagą i zainteresowaniem. Jest to przecież sprawa, nie tylko nauczycieli prowadzących te zajęcia, ale sprawa całego społeczeństwa, którego częścią jest każdy młody człowiek wchodzący w dorosłe życie. Bo czyż praktyk uczniowskich nie powinniśmy potraktować jako pierwszych kroków w dorosłe życie, którego wartość określamy poprzez wykonywaną pracę.

Wg opinii prof. Stanisława Szajka: „Praca stanowi niezbędny warunek egzystencji i wyznacznik miejsca człowieka w społeczeństwie, czynnik kształtujący jego osobowość, wyzwalający w nim inicjatywę i twórczą aktywność myślową. To ona przynosi radość i zadowolenie, ale stanowić też może niekiedy źródło trudności, zmartwień i niepowodzeń oraz wprowadzać może człowieka

w stan niezadowolenia i zniechęcenia” [1].

Aby nie wzbudzać odczuć negatywnych a wyzwalać tylko pozytywne, praca powinna być wykonywana w odpowiednich warunkach. Mówiąc o stworzeniu odpowiednich warunków, mam na myśli przygotowanie stanowisk pracy wyposażonych w niezbędne narzędzia i materiały. Są to czynniki, które winny być zagwarantowane nauczycielom i uczniom, aby mogli oni realizować zadania proponowane w programach praktyk.

W rzeczywistości te proste sprawy urastają jednak w niektórych szkołach do rangi problemu. O ile sprawa miejsca pracy i wyposażenia uczniów w odpowiednie narzędzia pracy może być częściowo rozwiązana przez właściwe wykorzystanie klaso-pracowni przedmiotu praca-technika, o tyle zapewnienie materiałów, nawet tych odpadowych jest problemem, z którym nauczyciel prowadzący praktyki nie jest w stanie sobie poradzić.

Można postawić pytanie, dlaczego ten nauczyciel przystępujący do realizacji tak ważnych zadań jest osamotniony? Można pytania mnożyć dalej: dlaczego tak mało uwagi dyrekcja szkoły poświęca praktykom uczniowskim w planie dydaktyczno-wychowawczym, dlaczego nie mówi się o tym na zebraniach z Komitetem Rodzicielskim i nie zaznajamia się z problemami ich realizacji zakładów opiekuńczych, dlaczego zakłady produkcyjne, do których szkoła zwraca się z pisemną prośbą o materiały odpadowe, nie odpowiada na wysłane pisma?

Poruszam te sprawy nie po to, aby kogoś obarczać winą za niedociągnięcia, ale po to, aby mając za sobą pierwsze doświadczenia, nie zawsze korzystne dla realizacji programu praktyk, poszukać lepszych dróg wyjścia z tymi wszystkimi, którzy nie chcą działań opartych na przypadkowości i tymczasowości. Myślę, że część problemów związanych z realizacją praktyk mógłby rozwiązać na szczeblu wojewódzkim specjalnie powołany zespół ludzi, którym praktyki

nie są obojętne.

Działalność takiego zespołu polegałaby na podejmowaniu pewnych decyzji organizacyjnych i finansowych, związanych z przygotowaniem szkół do prowadzenia praktyk uczniowskich oraz na nawiązaniu kontaktów z zakładami produkcyjnymi. Na spotkaniach z kierownictwem zakładów pracy zespół mógłby przedstawić wagę zadań, jakie mają do spełnienia praktyki uczniowskie oraz problemy jakie łączą się z ich realizacją. Istniałaby również wówczas możliwość wykazania, iż to co ma niewielką wartość materialną dla zakładu, jako odpady produkcyjne, może stać się przydatnym materiałem dla uczniów do pracy na praktykach.

Pod rozważenie należałoby poddać również możliwość wyjścia z praktykami uczniowskimi poza obręb szkoły do zakładów pracy. Do zakładów, w których dzieci i młodzież mogłyby wykonywać niektóre prace proponujęaliczyć: przedsiębiorstwa zieleni miejskiej, spółdzielnie ogrodniczo-warzywnicze itp. Młodzież zetknęłaby się wówczas bezpośrednio z pracą ludzi dorosłych, mogłaby zaobserwować warunki w jakich ta praca przebiega, a także wzbogaciłaby w ten sposób swój zasób wiadomości z orientacji zawodowej.

Kierownictwa zakładów pracy powinny zrozumieć, że pomagając szkołom, pomagają również sobie, gdyż wielu młodych ludzi po ukończeniu szkoły podstawowej trafia właśnie do szkół przyzakładowych, w celu przyuczenia do zawodu i staje się później pracownikami tych zakładów. A więc w im większym stopniu umożliwi się szkołom podstawowym kształcenie zdolności manualnych dzieci i młodzieży, kształtowanie w nich odpowiednich postaw, odpowiedniego stosunku do pracy, tym większe korzyści w przyszłości będzie miał zakład produkcyjny z młodych pracowników.

Wpojona na praktykach uczniowskich odpowiedzialność za wykonywaną pracę, zasada poszanowania czasu, sił i środków oraz chęć przeciwstawienia

się nieporządkowi, niechlujstwu i egoizmowi będą procentować w przyszłości.

Mówiąc o roli jaką mogłyby spełniać w realizacji praktyk uczniowskich zakłady produkcyjne, a więc instytucje pozaoświatowe, nie można pominąć milczeniem instytucji oświatowej jaką jest Wojewódzka Pracownia Dydaktyczno-Techniczna. W zasadzie od tej Pracowni należałoby wymagać niezbędnego zabezpieczenia szkół w narzędzia i materiały. Jednakże jak dowodzi praktyka, Pracownia ta nie spełnia swoich podstawowych zadań. W dalszym ciągu nauczyciel zdany jest na samego siebie.

Chcąc sprostać wymaganiom jakie stawiają praktyki uczniowskie przed nauczycielami, należałoby podjąć działania wielokierunkowe. Oprócz wcześniej proponowanych form rozwiązań bardzo istotnym przedsięwzięciem byłoby zainteresowanie tym problemem uczelni wyższych kształcących nauczycieli przedmiotu praca-technika.

Reasumując należałoby podkreślić, że trudności jakie napotyka się przy realizacji praktyk nie powinny jednak zniechęcać do dalszego doskonalenia tej formy wychowania dzieci i młodzieży przez pracę.

## Literatura

- [1] Stanisław Szajek: Miejsce przedmiotu praca-technika w działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły podstawowej. *WT w szkole* 1986 nr 6